Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 12 sierpnia 1938 r. | Nr. 220

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

Umilkły armaty...

Zawieszenie broni między Japonią a Sowietami

Kryzys w czerwonej armii czyni ją niezdolną do boju

MOSKWA, 11.8. Po wczorajszych alarmach wojennych i pogłoskach o mającej nastąpić mobilizacji dwóch roczników — wielkie wrażenie zrobiła dziś rano wiadomość, że działania wojenne pomiędzy Sowietami i Japonią zostały przerwane, i że jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego nastąpi podpisanie przez kom. Litwinowa i ambasadora Szigemitsu tekstu układu o zawieszeniu broni.

Przerwanie działań wojennych nastąpiło dziś o godz. 5 rano, według czasu środkowo - europejskiego.

„PRZERWIJ OGIEŃ"!

TOKIO, 11.8. Donoszą tu, że na liniach wojsk japońskich pod Czang-Ku-Feng punktualnie o godz. 12 w południe (według czasu miejscowego) odtrąbiono sygnał „przerwij ogień".

NA JAKICH WARUNKACH?

MOSKWA, 11.8. Agencja Tass ogłasza: W dniu 10 bm. ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu ponownie odwiedził komisarza Litwinowa. Po wymianie zdań, kom. Litwinow w imieniu rządu sowieckiego wysunął następującą propozycję: 1) **Oddziały wojsk japońskich i sowieckich przerywają wszelkie operacje wojskowe w dniu 11 bm. o godz. 12 według czasu miejscowego. Rządy ZSRR i japoński wydadzą natychmiast odpowiednie zarządzenie.** 2) **Wojska sowieckie i wojska japońskie pozostaną na stanowiskach, które zajmowały w dniu 10 bm. o godz. 24 według czasu lokalnego.** 3) **Dla wytyczenia granicy na odcinku spornym utworzona będzie komisja mieszana, składająca się z 2 przedstawicieli ZSRR i 2 przedstawicieli strony japońsko - mandżurskiej z arbitrem na czele, który będzie powołany zgodnie przez obie strony z pośród obywateli państwa trzeciego.** 4) **Komisja demarkacyjna oprze swe prace na układach i mapach, opatrzonych podpisami upełnomocnionych przedstawicieli Rosji i Chin.**

Ambasador Szigemitsu akceptował całkowicie dwa pierwsze punkty propozycji sowieckiej i uchylił zasadę arbitrażu. Komisarz Litwinow wskazał wówczas, że obecność w komisji arbitra niezainteresowanego i bezstronnego byłaby najlepszą gwarancją osiągnięcia ugody w zakresie wytyczenia granicy, lecz wobec obiekcji ambasadora nie nalegał na konieczność wprowadzenia arbitrażu. **W ten sposób i trzeci punkt można uważać za przyjęty. Jeśli chodzi o podstawy,** na jakich się ma oprzeć praca przyszłej komisji demarkacyjnej, to porozumienia nie osiągnięto. Ambasador Szigemitsu zaproponował, aby komisja niezależnie od układów i map proponowanych przez kom. Litwinowa, przyjęła jako podstawę pracy również i inne materiały, które dotychczas nie były przedłożone rządowi sowieckiemu i które nie są uznane. Amb. Szigemitsu porozumieć się ma w tej sprawie ze swym rządem i udzieli odpowiedzi w najbliższym czasie.

ZWYŻKA NA GIEŁDZIE

TOKIO, 11.8 (PAT). Wiadomość o ugodzie, osiągniętej pomiędzy Litwinowem a Szigemitsu, wywarła duże wrażenie na giełdzie.

Większość papierów natychmiast zwyżkowała i już w pierwszych godzinach po otwarciu giełdy notowana była od 2 do 5 punktów wyżej, niż wczoraj, z dalszą tendencją zwyżkową.

DLACZEGO MOSKWA SKAPITULOWAŁA?

LONDYN, 11.8. Wiadomość o przerwaniu działań wojennych na granicy sowiecko - mandżurskiej a w ślad za tym o warunkach, na jakich opiera się układ sowiecko - japoński, jest tu bardzo żywo komentowana.

Stwierdza się, że dotychczas nieustępliwe Sowiety, zgodziły się na tak istotne ustępstwa, jak pozostawienie oddziałów wojskowych obu stron walczących na pozycjach dotychczas zajętych, oraz dołączenie dokumentów japońskich do dokumentów, na których oprą się prace komisji demarkacyjnej, mającej ostatecznie wytyczyć granicę.

Do wczoraj jeszcze bowiem Sowiety kategorycznie upierały się przy tym, aby oddziały japońskie wycofały się z terytorium spornego. Sowiety nie chciały się również zgodzić na dołączanie dokumentów japońskich do akt komisji demarkacyjnej, uważając za jedyny słuszny w tym zatargu dokument mapę chińsko-rosyjską, dołączoną swego czasu do układu granicznego rosyjsko-chińskiego.

Ustępliwość Sowietów, jak mówią w tutejszych kołach politycznych, tłumaczyć sobie należy, doniesieniami marszałka Blüchera, którego misja na froncie dalekowschodnim polegała głównie na zbadaniu sytuacji na miejscu.

Doniesienia te musiały wypaść niekorzystnie i ryzyko wojny w tych warunkach było za wielkie. Wskazują przy tym na kryzys, jaki od dłuższego czasu przechodzi armia sowiecka, szczególnie jej szczyty i korpus oficerski. Marszałek Blücher musiał się przekonać naocznie, jak ten kryzys odbija się na gotowości bojowej wojsk Dal. Wschodu.

Trzydniowe obrady

Rady Naczelnej OZN.

WARSZAWA, 11.8 (Tel. wł.) We czwartek rozpoczęły się pod przewodnictwem generała Skwarczyńskiego trzydniowe obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, poświęcone sprawom rolnym i oświatowo-wychowawczym.

W komisji rolnej, której przewodniczył p. poseł Stolarski, wysłuchano trzech referatów, natomiast w komisji oświatowo-wychowawczej pod przewodnictwem prof. Bystronia — dwóch referatów. Piątkowe obrady poświęcone będą dyskusji, w sobotę zaś obie komisje zreferują swoje rezolucje.

W dniu 14 bm. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd delegatów regionalnych OZN. Nie będzie on miał jednak charakteru manifestacji masowej, a będzie to zjazd kierowników akcji terenowej OZN wśród warstwy włościańskiej.

Włochy i Niemcy będą niezwyciężone

pod wodzą Mussoliniego i Hitlera

BERLIN, 11.8. Marszałek Balbo odwiedził wczoraj marszałka Goeringa w jego rezydencji myśliwskiej w Carinhal i odbył z nim rozmowę, która trwała około 2 godzin.

Następnie odbyło się śniadanie. Marsz. Goering wygłosił toast, w którym podkreślił zasługi marsz. Balbo przy tworzeniu potężnego lotnictwa włoskiego. Każdy w Niemczech wie — oświadczył marsz. Goering — jak wielkim przyjacielem Rzeszy jest marsz. Balbo i jakie zasługi położył przy tworzeniu osi Berlin — Rzym.

Marszałek Balbo, odpowiadając na toast, m. in. powiedział, **że Niemcy i Włochy będą niezwyciężone, jeżeli pod wodzą Mussoliniego i Hitlera prowadzić będą wspólną politykę.**

Marsz patrolu b. ochotników

ze Lwowa do Wilna

LIDA, 11.8 (PAT). Siedmio- osobowy patrol Zw. b. ochotników lwowskich armii polskiej z r. 1918—1921, który wyruszył pieszo ze Lwowa w dniu 17 ub.m., przybył wczoraj do Lidy. U wejścia do Lidy wzniesiono maszty o barwach narodowych i miejskich ze stylizowanymi orłami. Na powitanie patrolu przybyli przedstawiciele władz, wojska, organizacji kombatanckich i społeczeństwa lidzkiego. Nadchodzącego dowódcę patrolu Mieczysława Iwanickiego w serdecznych słowach powitali ks. dziekan Bajaruniec i prezes lidzkiego oddziału Zw. b. ochotników Majewski.

Zgromadzona publiczność serdecznie powitała przybywających uczestników patrolu.

W dniu 11 bm. o godz. 4 rano patrol, który niesie ryngraf z herbem miasta Lwowa i bojowymi odznaczeniami ochotników lwowskich (krzyż małopolskich oddziałów armii ochotniczej, krzyż „Orląt", krzyż zadwurzaków) wyruszył do Wilna przez Bieniakonie i Jaszuny. Uczestnicy do chwili obecnej przeszli już 540 km. Do Wilna przybędą 15 bm. w godzinach przed południowych.

Tragiczny raid dziennikarzy

Zwęglone zwłoki 12 osób

pod szczątkami spalonego samolotu

BUDAPESZT, 11.8. Nad Debreczynem wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa lotnicza, w której **zginęło 9 dziennikarzy węgierskich.**

Uczestnicy międzynarodowego zlotu lotniczego udali się rano samolotem do Debreczyna. Uczestnikom zlotu towarzyszył samolot węgierskich linii lotniczych, wiozący dziennikarzy węgierskich w liczbie 9-ciu osób. Samolot ten z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, spadł i spłonął. Wszyscy pasażerowie samolotu oraz trzy osoby załogi **ponieśli śmierć.**

BUDAPESZT, 11.8. Wstrząsająca katastrofa samolotu z dziennikarzami węgierskimi, wywarła w całych Węgrzech przygnębiające wrażenie.

Przyczyn katastrofy dotąd nie ustalono. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu. **9 dziennikarzy i 3 członków załogi zginęło pod jego spalonymi szczątkami.**

Samolot należał do węgierskiego Towarzystwa Komunikacji Lotniczej. Dziennikarze dzienników węgierskich lecieli na nim jako sprawozdawcy na raid lotniczy, jaki się obecnie odbywa na Węgrzech. W raidzie tym bierze udział 30 samolotów turystycznych, reprezentujących aerokluby: węgierski, **polski, francuski, angielski, niemiecki, włoski,** holenderski, belgijski, czeski i turecki.

Raid lotniczy został zakończony szczęśliwie bez wypadku, a uczestnicy oraz dziennikarze i zaproszeni goście odbywali wczoraj tradycyjną wycieczkę do puszty Hortobagy.

Samolot, który uległ katastrofie wystartował po zakończeniu raidu jako drugi z kolei w drogę powrotną do Budapesztu. Wkrótce po starcie w odległości kilku kilometrów do Debreczynu uległ katastrofie.

Spadając na las, **samolot zapalił się i runął objęty pożarem.**

Świadkami upadku samolotu byli pasterze z Debreczyna, którzy pospieszyli na pomoc. Wszelki ratunek był niemożliwy. **Spod szczątków wydobyto 12 trupów, całkowicie zwęglonych.**

Specjalne komisje prowadzą badania na miejscu katastrofy. Uroczysty pogrzeb ofiar tragicznego wypadku odbędzie się w Budapeszcie.

Marszałek Smigły-Rydz

W POZNANIU

POZNAŃ, 11.8. Wczoraj przybył do Poznania Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie adjutanta.

W Poznaniu Pan Marszałek zatrzymał się w hotelu „Bazar", gdzie spożył śniadanie w towarzystwie woj. Maruszewskiego i gen. Władz, po czym odjechał w dalszą drogę.

NA ŁAMACH PRASY

ABY POLSKA BYŁA SILNA
musi być jednolita

W artykule wstępnym „Kurier Poranny" przytacza m. in. następujące wyjątki z broszury p. Pełeńskiego p.t. „Polityka UNDO".

„Nikt z Ukraińców nie posiada ambicji być pognojem dla nordyckiego Herrenvolku, być pokarmem dla „jasnowłosej bestii", stać się niemiecką Abisynią, czy w najlepszym razie jakąś niemiecką „Ukraino-Ko". Nie po to — czytamy — naród ukraiński walczy tak ciężko i krwawo z Moskwą, żeby w rezultacie zostać kolonią Hitlera".

„Nad Polską i nad Ukrainą zawsze wisi jak upiór możliwość polityki rosyjsko-pruskiego „Ruckversicherungsvertragu" i bismarkowskiej konwencji Alvenslebena.

Między Prusami i Rosją Polska musi być potęgą — lub zginąć! Tą potęgą Polska nie może się stać przeciw Ukraińcom, ale tylko z Ukraińcami. UNDO więc walczy we własnym państwowo-twórczym interesie z płytkością i niebezpieczeństwem koncepcji „Polski narodowej" — ale walczy o Polskę, państwo dwu samodzielnych narodowości — polskiej i ukraińskiej".

„Kurier Poranny" od siebie daje m. in. następujące komentarze krytyczne:

Realiami aktualnymi w zagadnieniu polsko-ukraińskim jest:

istniejące, silne i coraz silniejsze państwo polskie, na którego stosunkowo niewielkiej części obszarów mieszka ludność narodowości ukraińskiej...

„Jeżeli p. Pełeński widzi w czarnych barwach przyszłość ukraińską i dochodzi w związku z tym do słusznego wniosku, że w interesie polityki ukraińskiej leży silna Polska, to — opierając się na realnych i dziś obowiązujących faktach — winien zrobić wszystko, aby Polska byłą silną. Nie trzeba być jasnowidzem, aby [illegible], że nie doda naszemu państwu siły jego rozdwojenie, ale tylko jak najściślejsze zespolenie.

PRZY WTÓRZE DZIAŁ Z GDYNI

„Express Poranny" na marginesie wizyty pierwszego lorda admiralicji Wielkiej Brytanii min. Duff Coopera w Gdyni oraz przedstawicieli marynarki francuskiej pisze:

Przy akompaniamencie huku dział polskiej floty wojennej, pierwszy lord admiralicji Wielkiej Brytanii min. Duff Cooper na królewskim jachcie „Enchantress" wpłynął do portu gdyńskiego. W tym momencie na Gdynię były skierowane oczy całego świata. Korespondenci największych dzienników zagranicznych informowali swe pisma o szczegółach pobytu ministra angielskiego w polskim porcie.

Na pokładzie kontrtorpedowców: „Jaguar", „Chacal" i „Leopard", przypłynęli do Gdyni podchorążowie francuskiej marynarki wojennej by poznać pierwszy port na Bałtyku.

Jeszcze kilkanaście lat temu — nikomu nieznana maleńka wioska kaszubska prymitywny port dla kilku łodzi rybackich. Dziś, baza polskiej floty wojennej, największy i najnowocześniej urządzony port na Bałtyku, którego zwiedzenie stanowi część programu wyszkolenia przyszłych oficerów francuskiej marynarki wojennej.

Huk dział, witających pierwszego lorda admiralicji największej potęgi morskiej świata, zagłuszył dawne opowiadania o „państwie sezonowym", kiedy to traktowano Polskę z protekcjonalnym klepaniem po ramieniu. Dziś z jej stanowiskiem liczą się wszystkie mocarstwa. Gdy sternik polskiej polityki zagranicznej na pokładzie polskiego okrętu odwiedza inne państwa morskie — rozpisuje się o tym prasa całego świata.

Gdynia jednak jest nie tylko ośrodkiem siły, który podnosi powagę Polski w świecie i mówi o tym co zostało dokonane w przeciągu tak krótkiego czasu, jest także symbolem i dla nas samych.

Polacy są społeczeństwem, skłonnym do pesymizmu. Szukają dziury w całym. Podziwia się wszystko co przychodzi z zewnątrz, nie widzi się własnych osiągnięć.

Tym ludziom trzeba przedstawić zdobycze ostatnich lat dwudziestu.

Z małej wioski kaszubskiej wyrosło 100-tysięczne miasto Gdynia. Powstała flota handlowa i pasażerska. Liczne linie okrętowe łączą Gdynię ze wszystkimi częściami świata. Polską bandrę znają wszystkie porty, wszystkie morza.

Wszystko to zostało dokonane własnymi siłami, tak jak własnymi siłami także stworzyła Polska siłę zbrojną, jak uruchomiła wielkie centra przemysłu i rozbudowuje COP, jak wreszcie zrównoważyła budżet i obroniła się przed wstrząsami kryzysu.

Dziś Francuzi posyłają swą młodzież do Polski, by zobaczyła czego dokonaliśmy w ciągu lat dwudziestu.

Powiewające nad Gdynią brytyjskie i francuskie bandery winny być nauką i dla naszych niepoprawnych pesymistów, ale też muszą się stać nowym bodźcem i zachętą do dalszej wytężonej, szybkiej, wielkiej pracy.

600 zabitych
PRZEZ BOMBY JAPOŃSKIE

HANKOU, 11.8 (PAT) Ofiarą bombardowania Wuczang i Haniang, dokonanego przez 60 japońskich samolotów, padło 600 zabitych. Trzy bomby spadły w okolicy gimnazjum amerykańskiego w Wuczang.

Ks. Prymas Hlond
kandydatem na Papieża?

Korespondent wiedeński IKC podaje sensacyjną wiadomość o kandydaturze ks. Prymasa Hlonda na Papieża, którą z obowiązku dziennikarskiego zamieszczamy poniżej:

W związku z poważnymi pogłoskami o zmianie w składzie kolegium kardynalskiego i zapowiedzią powolnej likwidacji zmajoryzowania przez purpuratów włoskich „Senatu Kościoła rzymsko katolickiego" należy zanotować, co od dłuższego czasu powtarza się w dawnej stolicy Austrii na temat następcy — po oby najdłuższym życiu — obecnego Papieża Piusa XI-go.

Wymienia się coraz częściej Prymasa Polski, ks. kardynała dra Augusta Hlonda, jako bardzo poważnego kandydata do tiary papieskiej.

Jak wiadomo, ks. Prymas Hlond był przed objęciem władzy pasterskiej na Śląsku przełożonym X. X. Salezjanów w Wiedniu i jest na terenie Wiednia osobistością znaną i cenioną.

Zaznaczyć należy, że ks. kard. Hlond cieszy się wśród kardynałów dużym mirem i jest osobistością znaną również we wszystkich ważniejszych centrach życia katolickiego.

DLACZEGO PIĘCIU KARDYNAŁÓW DLA POLSKI?

W związku z pogłoskami o podniesieniu liczby kardynałów polskich do pięciu, napływają zapytania: dlaczego właśnie do tej liczby miałby być podwyższony stan posiadania katolickiej Polski w kolegium kardynalskim.

Otóż liczba ta jest związana z ilością metropolii w Polsce. Obecnie kapeluszę kardynalskie w Polsce mają metropolici: gnieźnieńsko-poznański (ks. kardyna-prymas Hlond) i warszawski (ks. kardynał Kakowski). W razie powiększenia polskich kapeluszy kardynalskich do pięciu, otrzymaliby je metropolici: krakowski, lwowski i wileński. W ten sposób wszyscy metropolici polscy byliby kardynałami.

Lekarstwa o 10 proc. tańsze
Dla ubogich po cenie kosztu

Od 10 września rb ceny wszelkiego rodzaju leków, specyfików aptekarskich zostaną obniżone o 10 proc. Rozporządzenie ministra opieki społecznej, jakie ukazało się w tej sprawie wchodzi w życie w 30 dni od dnia ogłoszenia i zawiera szczegółowy wykaz wszystkich lekarstw wraz z nowymi cenami.

Rozporządzenie przynosi poza tym wykaz ok. 100 lekarstw dla ludności ubogiej, które apteki obowiązane będą sprzedawać po cenie kosztu, a więc bardzo tanio. Z lekarstw tych będą mogli korzystać w pierwszym rzędzie bezrobotni i bezrolni. Ta część rozporządzenia jest jednym z fragmentów akcji Rządu, zmierzającej do podniesienia zdrowotności biednej ludności wsi i miasteczek.

Strajk okupacyjny w Rudzie Sl.
Strajkuje ponad 3000 robotników

W ubiegłą środę w godzinach wieczornych wybuchł na kopalni „Walenty-Wawel" w Rudzie Śląskiej należącej do Rudzkiego Gwarectwa Węglowego groźny strajk okupacyjny.

Proklamację strajku poprzedziło w ubiegłą środę zebranie załogowe, które miało niezwykle burzliwy przebieg. Protestowano przede wszystkim przeciw [illegible] świa-tówek na kopalni.

Na znak protestu robotnicy proklamowali strajk okupacyjny, który wybuchł około godz. 18 tego samego dnia. Do strajku przystąpiła cała załoga kopalni w liczbie 3126 osób. Prace konieczne na kopalni są wykonywane.

Jak nam w ostatniej chwili komunikują, na teren kopalni „Walenty-Wawel", objętej strajkiem wkroczyła policja, która obsadziła elektrownię „Mikołaj".

Strajkujący robotnicy usiłowali przeszkodzić w wyładowaniu miału potrzebnego do opalania kotłów elektrowni, wobec czego policja zmuszona była interweniować.

Rozwój ofensywy powstańczej

TREMP, 11.8 (PAT) Ataki wojsk rządowych przeciwko pozycjom wojsk gen. Franco u zbiegu rzek Segre, Noguera, Ribagorzana zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Oddziały wojsk aragońskich zadały nieprzyjacielowi porażkę, znosząc trzecią brygadę karabinów.

MADRYT, 11.8 (PAT) Ofensywa powstańcza rozwija się nadal na froncie Herrera del Duque-Castuera. Wojska rządowe stawiały opór; były jednak zmuszone do wycofania się na Sierra Valdehornos Jara i do ewakuowania wsi Casa de Odon Pedro. Wojska rządowe umocniły się na lewym brzegu Rio Guadiana.

Lot Europa — USA

BERLIN, 11.8. Czteromotorowy samolot Focke Wulf Condor wystartował wczoraj wieczór z lotniska Staaken do Stanów Zjednoczonych A. P. Według ostatnich wiadomości z godz. 11.19—czwartek—samolot znajdował się w pobliżu wybrzeży Nowej Funlandii. Załoga samolotu składa się z 4 osób.

BERLIN, 11.8 (PAT) Według ostatniej wiadomości radiowej z pokładu samolotu Focke Wulf Condor, który wczoraj wystartował z lotniska Staaken do lotu przez Atlantyk, samolot przeleciał o godz. 17 granicę Stanów Zjednoczonych nad Sunday Bay.

Niemcy sudeccy
OBRADUJĄ

PRAGA, 11.8 (PAT) Przedstawiciele stronnictwa sudecko - niemieckiego przeprowadzili dziś półtoragodzinną rozmowę z współpracownikiem lorda Runcimana. Jak utrzymują, poruszyli oni m. in. sprawę zajścia w Hoehal.

Artysta teatru katowickiego
ZABIŁ SIĘ W TATRACH

ZAKOPANE, 11.8. Wczoraj rano sprowadzono z Hali Gąsienicowej do Zakopanego zwłoki turysty, który onegdaj w godzinach popołudniowych spadł z Granatów.

Ofiarą Tatr jest śp. Roman Górowski, artysta dramatyczny Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, który udał się w towarzystwie p. Honopskiego na Granaty od Koziej Doliny. W pobliżu żlebu Kulczyńskiego, na skutek poślizgnięcia się na mokrej skale, runął w przepaść głębokości 50 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Katastrofa szybowca
W BEZMIECHOWEJ

Na szybowisku w Bezmiechowej wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 29-letni inżynier-mechanik Stanisław Jan Prus-Szczepanowski. W czasie ćwiczebnego lotu na szybowcu na wysokości 120 m oderwało się skrzydło. Aparat stracił równowagę, skoziołkował i wraz z pilotem runął na ziemię. Inż. Szczepanowski wskutek odniesionych ran zmarł wkrótce po wypadku.

Zmarły był jednym z najwybitniejszych sportowców lwowskich. Jako czynny członek Karpackiego Towarzystwa Narciarskiego występował w licznych zawodach.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.50 Bruksela 89.95 Kopenhaga 115,70 Londym 25.91 Nowy Jork (kabel) 5.31 Oslo 130,20 Paryż 14,51 Praga 18.34 Sztokholm 133,60 Zurych 121.60.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em 82.88, II em 81.75—82, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 42,36; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 67; 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 67.13, 5 proc. konwersyjna 69,50 (drobne) 68.50; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna (drobne) 66,50.

Akcje: Bank Polski 125, Bank Zachodni 39,25, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 39.25, Węgiel 34,75—36,25, Lilpop 93,50—92.50, Modrzejów 16, Ostrowiec 69, Starachowice 42, Żyrardów 61.50. Kluczne 61.

Zdzisław Stahl

O NOWY TYP AKADEMIKA

Służba Młodych, której celem jest organizować młodzież na podstawie ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego, posiada szczególne obowiązki i trudne zadania na terenie akademickim.

Życie nasze akademickie wykształciło bowiem w ciągu minionego dziesięciolecia typ akademika, który nie odpowiada już bynajmniej dzisiejszemu położeniu narodu ani zadaniom, obowiązkom oraz perspektywom, które przed młodym pokoleniem polskim dzisiaj stoją. Typ akademika wykształcony w poprzednim okresie, a dziś jeszcze dominujący w rzeczpospolitej studenckiej to rozpolitykowany działacz, zależny od przedwojennej partii i zamieniający w jej interesie mury wyższych uczelni w nieustanne pobojowisko walk politycznych.

Następstwa wychowania tego typu akademika i takiej atmosfery, panującej w szkołach akademickich, są bardzo daleko idące. Jeśli chodzi o ekspansję ideową młodzieży to zużywa się ona bez reszty w manifestacjach partyjnych i akcji politycznej w murach akademickich prowadzonej zamiast kierować młodzież nazewnątrz do konkretnych i pożytecznych działań na terenie oświatowym, społecznym i kulturalnym.

Jeśli chodzi natomiast o naukę i przygotowanie fachowe do przyszłej pracy zawodowej, co przecież jest głównym zadaniem studjów akademickich, — to stwierdzić trzeba, że sprawa ta nie zajmuje ważnego miejsca w ideałach dotychczasowych młodzieży. Partyjne manifestacje i walki od wielu lat i corocznie przez kilka miesięcy — zwykle w ciągu połowy roku akademickiego — powodują zawieszenie wykładów i uniemożliwiają normalne studia.

Równolegle zaś do tej praktyki zagubiła się gdzieś moda sumiennego studiowania i akademik, wybijający się naukowo oraz intelektualnie nie jest bynajmniej typem dominującym, ani też uposażonym w społeczności swojej szczególnym autorytetem. Partyjny „mówca", którego wiedza wyraża się w bardzo głośnym wypowiadaniu na wiecach wciąż tych samych, wyuczonych formułek i frazesów, jest przodującym asem, który nadaje ton akademickiemu życiu.

Pisząc o tym „nadawaniu tonu" trzeba też jedno dodać: nadawanie tonu życiu studenckiemu w naszych szkołach odbywa się już od dawna środkami materialnymi i mechanicznymi. Organizacje partyjne zdobywszy raz „władzę" w akademickiej rzeczpospolitej, wyzyskują bez skrupułów swoją przewagę liczebną, materialną i fizyczną, stwarzając sobie przywileje bardzo podobne z istoty do tego co nazywamy monopolami.

Z tego co powiedzieliśmy — wynika jasno, że praca nad stworzeniem nowego typu akademika, ukształtowanego przez ideologię Obozu Zjednoczenia Narodowego będzie trudna, natrafi na poważne opory i sięgnąć musi zasadniczych podstaw życia duchowego młodzieży. Pójdzie ona z konieczności przeciw atmosferze panującej, przeciw przewadze materialnej oraz liczebnej, a nawet przeciw swoistemu monopolowi — tych, którzy obecnie „dzierżą władzę" w imieniu swoich partyjnych celów.

Jakie będą główne kierunki tej pracy? Chodzi przede wszystkim o to, by wyzwolić dzisiejszą młodzież spod wpływów przedwojennych partyj politycznych, dzięki którym jest ona oddzielona od polskiej współczesności i zamiast być awangardą myśli narodowej, wlecze się w ogonie nacjonalizmu partyjnego i starych, przebrzmiałych sporów.

Powtóre chodzi o to, by jej energię społeczną, marnowaną dotąd w partyjnych manifestacjach — zakłócających zarazem konieczny do normalnego studiowania spokój na uczelniach — skierować na zewnątrz terenu uniwersyteckiego i w okresach wolnych od wykładów zająć młodzież realną i pożyteczną pracą społeczną.

Po trzecie wreszcie chodzi o przywrócenie autorytetu wiedzy i pracy naukowej w życiu akademickim. Główny cel studjów uniwersyteckich czyli praca naukowa i przygotowanie do wykonywania zawodu zająć musi w hierarchii zainteresowań młodzieży bardziej poczesne niż dotąd miejsce.

Przebudowa psychiki młodzieży jest zadaniem tym bardziej pilnym i palącym, że — wbrew ponurym legendom rozsiewanym wśród młodego pokolenia z kół partyjnych — życie polskie w wielu dziedzinach potrzebuje fachowców i czeka na dobrych fachowców z akademickim wykształceniem. A dobrze przygotować się do swojej przyszłej roli pionierów i kierowników życia narodowego we wszystkich dziedzinach jest głównym zadaniem i obowiązkiem akademika, który nosi w sercu zdrowy ideał Wielkiej Polski.

Ideał ten każe mu pracować i tworzyć realną siłę państwa, a nie wichrzyć i podkopywać ją partyjnymi walkami.

„Młoda Polska Wieś — Armii i Naczelnemu Wodzowi"

W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie Zlot młodzieży wiejskiej skupionej w Związku Młodej Polski.

Protektorat nad Zlotem przyjęli: pan premier gen. Sławoj - Składkowski oraz prezes OZN gen. Stanisław Skwarczyński.

Zlot ten został zwołany pod hasłem: **„Młoda polska wieś — Armii i Naczelnemu Wodzowi".**

Marszałek Śmigły-Rydz przyjmie defiladę uczestników Zlotu.

Kierownictwo organizacyjne Zlotu przewiduje udział dwudziestukilku tysięcy członków sekcji wiejskiej ZMP.

Część członków ZMP przyjedzie do Warszawy w strojach regionalnych. Reszta weźmie udział w uroczystościach w mundurach organizacyjnych.

ZMP otrzyma, podczas pierwszego dnia uroczystości zlotowych, z rąk Naczelnego Wodza nowopoświęcony sztandar.

Młodzież wiejska natomiast wręczy Panu Marszałkowi symboliczne wieńce z częściami uzbrojenia, jako symbol uczuć młodej wsi polskiej dla Armii i Naczelnego Wodza.

Druga reformacja w Niemczech

Hitler tworzy niemiecki kościół katolicki?

Ze źródeł angielskich nadchodzą sensacyjnie brzmiące pogłoski, wedle których Hitler zamierza dokonać drugiej reformacji przez **oddzielenie katolicyzmu od Rzymu**, nosząc się z zamiarem **stworzenia niemieckiego kościoła katolickiego**, któryby nie uznawał jednak Papieża.

Hitler jest podobno rozżalony na Watykan, ponieważ podczas jego pobytu w Rzymie Papież potępił oficjalnie hasła narodowego socjalizmu.

Wedle dalszych informacyj, zanosić się ma obecnie z tej przyczyny na jawny konflikt pomiędzy Niemcami a Stolicą Apostolską.

Socjalistyczny „Daily Herald" ryzykuje twierdzenie, że projekt nowej reformacji **ma popierać rzekomo kard. Innitzer (?!).**

„Daily Herald" wyraża zdanie, że hitleryzm przypuszcza, iż groźba takiej schizmy skłoni Watykan do kapitulacji.

„Jeżeli hitleryzm tak myśli — kończy pismo angielskie — **to nie docenia siły Papieża".**



WIZYTA PIERWSZEGO LORDA ADMIRALICJI BRYTYJSKIEJ W GDYNI
Minister spraw zagranicznych Beck w rozmowie z lordem Duff'em Cooper'em, po obiedzie wydanym na cześć znakomitego gościa angielskiego w salonach Komisarjatu Rządu w Gdyni.

Trzecią Rzeszą nie rządzą Prusacy

Ciekawe uwagi francuskiego publicysty

Jeden z najpoważniejszych publicystów francuskich p. Lucien Romier, naczelny redaktor „Figaro" omawiając zagadnienie Bałtyku stwierdza, że w obecnej chwili sytuacja polityczna w obrębie Bałtyku jest znacznie spokojniejsza, niż w obrębie Morza Śródziemnego. Nawet w sprawie Gdańska panuje uspokojenie, a tendencje pokojowe i kompromisowe powstrzymują te usiłowania, które chciałyby doprowadzić do starć.

Autor przypisuje ten stan rzeczy m. in. faktowi, że **ekspansja Trzeciej Rzeszy wyraźnie odwróciła się od północy,** gdzie Rzesza nie czuje się zagrożona — (Polska i państwa bałtyckie nie pozwolą na wypadek wojny na przemarsz wojsk obcych przez swoje terytorja) i zwróciła się na południe, w kierunku Dunaju. Stało się to przez upadek wpływów Prus.

Niezaprzeczalna przewaga dawnych Prus — oświadcza Romier — **skończyła się ostatecznie ze śmiercią Hindenburga.** Główni przywódcy obecnej Rzeszy z kanclerzem Hitlerem na czele: Goering, Goebbels i Himmler pochodzą **albo z terenów naddunajskich albo z Nadrenii.**

Tylko uwzględniwszy te elementy — pisze w zakończeniu autor — można zrozumieć, dlaczego kanclerz Hitler poszedł na likwidację sporu między Polakami i Prusakami, dlaczego **kieruje ekspansję Trzeciej Rzeszy w stronę Austrii, Czechosłowacji i Nadrenii,** a nie w stronę Gdańska i Kłajpedy.

Z DNIA

CZY SIĘ DOGADAJĄ?

Narodowa Agencja Informacyjna donosi: W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że pomiędzy Stronnictwem Pracy, a Polską Partią Socjalistyczną szuka się platformy zbliżenia i wzajemnego nie zwalczania się podczas akcji wyborczej tych Stronnictw do ciał samorządowych. Propozycje pojednawcze miały wyjść z kół Stronnictwa Ludowego.

Władze naczelne Stronnictwa Pracy noszą się też z zamiarem ogłoszenia komunikatu, że wychodzący w Krakowie dziennik „Głos Narodu" nie jest organem Stronnictwa Pracy.

Dla ścisłości należy nadmienić, że ostatnio „Głos Narodu" mocno zaatakował Polską Partię Socjalistyczną za jej udział w święcie „Czynu Chłopskiego". Artykułem „Głosu Narodu" podobnież poczuło się też obrażone Stronnictwo Ludowe.

ROZMOWY KOLEJOWCÓW

Agencja „Kabel" donosi, że znów pojawiły się pogłoski o wszczęciu rozmów między przywódcami poszczególnych organizacyj kolejowych. Jak wiadomo, chodziło tu o wyłonienie Komisji porozumiewawczej.

Obok Czechowa

POCHOWANO STANISŁAWSKIEGO

Na cmentarzu Nowodiewickim w Moskwie odbył się we wtorek pogrzeb zmarłego przed kilku dniami mistrza nowej sceny K. S. Stanisławskiego.

Stanisławski spoczął w pobliżu wielkiego pisarza rosyjskiego Czechowa.

Jak wiadomo, Stanisławski był człowiekiem głęboko religijnym i w testamencie wyraził wolę, aby zwłoki jego spoczęły na cmentarzu a nie zostały spalone w krematorium.

Tę ostatnią wolę wielkiego artysty, jak widać, bolszewicy uszanowali.

Estonia również

WPROWADZI OGRANICZENIA DLA ŻYDÓW

Estoński minister opieki społecznej Kaska oświadczył, że chociaż ze względu na małą liczbę żydów w Estonii, która wynosi 4.500 osób, kwestia żydowska właściwie nie istnieje, jednak w praktyce życiowej okazą się potrzebne pewne ograniczenia. Wicedyrektor policji Kirsimae zaś oświadczył, że Estonia nie pozwoli na osiedlenie żydowskich emigrantów z Niemiec, nawet gdyby rozporządzali kapitałami, których ze względu na przepisy dewizowe nie wolno im wywozić.

Prasa estońska donosi, że przedstawicielstwa estońskie za granicą są formalnie oblegane przez emigrantów żydowskich z Rzeszy, że jednak placówki estońskie za granicą otrzymały instrukcję nieudzielania żadnych wiz.

W związku z tymi nastrojami doszło w Estonii do wystąpień antysemickich w niektórych lokalach publicznych.

Belgia demonstruje

SWĄ SIŁĘ

Manewry armii belgijskiej odbędą się od 17 do 22 sierpnia między rzekami Vesdre a Amgleve. Po manewrach król belgijski dokona przeglądu zmotoryzowanej i znacznie unowocześnionej armii. Na przegląd ten zostali zaproszeni attache wojskowi wszystkich państw europejskich.

KASY BEZPROCENTOWE

PODSTAWĄ ROZWOJU I UNARODOWIENIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO W POLSCE

Mimo, że akcja polskich kas bezprocentowych jest coraz bardziej nasilana, jednak zarówno tempo jej rozwoju, jak i dysponowane przez kasy fundusze, są więcej niż niewystarczające. Przyczyną takiego stanu rzeczy na jednym z najbardziej ważnych, z punktu widzenia unarodowienia naszego życia gospodarczego, odcinków, jest nieuświadomienie najszerszych warstw społeczeństwa w sprawach, dotyczących akcji kas.

Winę tego ponosi przede wszystkim prasa, której zadaniem winno być jak najczęstsze omawianie roli polskich kas bezprocentowych w walce o polski handel, polski przemysł i polskie rzemiosło, oraz propagowanie idei kas.

Polskie kasy bezprocentowe mają do spełnienia bardzo ważne zadanie. Od ilości ich członków, od wysokości kwot, jakimi one dysponują, oraz od gęstości sieci kas, uzależniony jest rozwój drobnego handlu polskiego, rzemiosła i chałupnictwa. Duża ilość kas, posiadających licznych, regularnie opłacających składki członków, oraz wystarczające fundusze — to potężny warsot polskiego stanu posiadania, to olbrzymie ożywienie życia gospodarczego w Polsce.

Zdawać by się mogło, że w Polsce, jako państwie, którego społeczeństwo zaliczone być może do najbardziej patriotycznych zbiorowości narodowych na świecie, dla tak ważnej sprawy, jak unarodowienie życia gospodarczego, od którego uzależniona jest również i potęga militarna, wszystkie warstwy społeczeństwa poświęcą bardzo dużo, biorąc powszechny udział w akcji.

Tymczasem polskie kasy bezprocentowe — najważniejszy czynnik w walce o polską Polskę, dotychczas nie zmobilizowały dokoła siebie ani niezbędnej ilości członków, ani też koniecznych funduszów.

Dla potwierdzenia powyższego wystarczy, jeśli wspomnimy, że w celu mniej więcej wystarczającego nasilenia akcji, polskie kasy bezprocentowe musiałyby przeszło 20-krotnie zwiększyć swą ilość, oraz rozporządzać przynajmniej 400-krotnie większymi funduszami, niż obecnie.

Nowopowstające drobne polskie warsztaty pracy, mające wydatnie przyczynić się do zwiększenia polskiego stanu posiadania, daremnie zwracają się o pomoc do kas bezprocentowych. Nie mając środków na udzielanie kredytu, kasy są bezsilne i polskie przedsiębiorstwa zakładane nieraz kosztem likwidacji ostatniego zagonu ojcowizny, skazane jest na bankructwo, zaś usilnie propagowana koncepcja samodzielnej pracy, chociażby na najdrobniejszym, lecz własnym warsztacie — spotyka się z rozsiewanym wszędzie rozgoryczeniem — przez tych, którzy chcieli ją realizować, lecz na skutek bierności społeczeństwa stracili wszystko.

Obecny stanu rzeczy, tak smutny z punktu widzenia lepszego jutra Polski, może zmienić się jedynie wówczas, jeśli każdy Polak zrozumie wreszcie, że należenie do kasy bezprocentowej, to nie łaska, lecz obowiązek. Gdy polskie kasy bezprocentowe pokryją gęstą siecią całe państwo, i z samych składek członkowskich, wynoszących przeważnie 50 gr. miesięcznie, kasy zmobilizują potrzebne fundusze, dopiero wówczas będzie można zrealizować na szerszą skalę akcję niesienia pomocy kredytowej wszystkim, którzy, zasługując na tę pomoc, o nią się ubiegają.

Uświadomienie społeczeństwa rzadko wzrasta w tempie, któreby odpowiadało nakazom chwili. A kasy bezprocentowe muszą jednak działać, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpi zupełne załamanie się akcji, propagującej tworzenie polskich warsztatów wymiany. Konieczną jest przeto pomoc natychmiastowa ze strony tych, których stać na nią. — Bardzo dużo przedsiębiorstw polskich oraz osób prywatnych posiada rachunki czekowe w bankach. Jeśli z rachunków przelać sto lub kilkaset złotych tytułem rocznej pożyczki bezprocentowej dla kasy, to w wielu wypadkach powstanie straty zaledwie w kwocie równającej się odsetkom, jakie w przeciągu roku płaciłby bank, czyli że ofiara na rzecz kasy bezprocentowej wyniosłaby tylko kilka złotych. Korzyść zaś z tych pieniędzy byłaby olbrzymia, gdyż każde sto złotych w obecnych warunkach może zapewnić rozwój jednego drobnego warsztatu pracy. Czyż zamożniejsze warstwy społeczeństwa, oraz dysponenci funduszów poszczególnych przedsiębiorstw polskich pozostaną głusi na głos obowiązku?

Polskie kasy bezprocentowe czekają na pomoc kredytową, czekają na nowych członków oraz na tych, którzy je zorganizują.

Święto Zwycięstwa Żołnierza Polskiego

obchodzić będzie całe Zagłębie w Będzinie

W 18 rocznicę bitwy warszawskiej w dniu 15 bm. Obóz Zjednoczenie Narodowego organizuje w całym kraju uroczystości, mające na celu zespolenie społeczeństwa z armią oraz wpojenie w szerokie masy głębokiej wiary w siłę i niezwyciężalność oręża polskiego, opartego o cały Naród polski zjednoczony w trosce o obronę kraju.

Uroczystości urządzają wszystkie terenowe komórki organizacyjne Obozu.

Obwód będziński OZN ze względów na przypadające w tym dniu święto będzińskiego pułku artylerii nie organizuje uroczystości w poszczególnych miejscowościach powiatu, lecz weźmie udział w uroczystościach w Będzinie. W związku z tym wydano następującej treści odezwę:

DO CZŁONKÓW OZN

W związku z zaprzysiężeniem będzińskiego pułku artylerii lekkiej na sztandar ofiarowany przez społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego Prezydium Rady Obwodu Będzin Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa wszystkich członków OZN z oddziałów i kół do stawiennictwa w dniu 15 bm. godz. 8.30 w koszarach pułku artylerii lekkiej, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

Wiceprzewodniczący R. Cholewicki.
Sekretarz: Zygmunt Nowara.

DO B. OCHOTNIKÓW A. P.

Zarząd Związku b. ochotników Armii Polskiej w Sosnowcu zwraca się do swych członków z następującym apelem:

Ochotnicy! W związku z uroczystościami święta Żołnierza i Ochotnika w dniu 15 sierpnia br. oraz świętem pułkowym 28 PAL w Będzinie wzywa się wszystkich ochotników do stawienia się, wraz ze sztandarami w dniu 15 bm., o godz. 8 rano w Będzinie na placu przed dworcem kolejowym (Będzin-Miasto). Stosownie do uchwały delegatów oddziałów Zagł. Dąbrowskiego dotyczy to wszystkich Kolegów z oddziałów: Będzin, Czeladź, Dąbrowa Górnicza, Grodziec, Sosnowiec, Strzemieszyce, oraz oddziałów i sekcji z powiatów Olkuskiego i Zawierciańskiego.

KOMENDA PLACÓWKI POW SOSNOWIEC wzywa peowiaków do stawienia się dnia 15 sierpnia br. o godz. 8.30 na dziedzińcu koszar w Będzinie dla wzięcia udziału w uroczystości zaprzysiężenia pułku na sztandar. Pożądane stawienie się w maciejówkach.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

NA FALI DNIA

„CZARNA LISTA" SŁUŻĄCYCH

Jedna z organizacyj kobiecych w Warszawie zamierza przygotować „czarną listę" służących. Plagą bowiem warszawskich pań domu są niesumienne, nieuczciwe i bardzo kłótliwe służące.

Chcąc uchronić swoich członków przed nieodpowiednim wyborem nowej służącej, wspomniana organizacja kobieca przystępuje do ułożenia „czarnej listy".

Organizacja ta przytym ma nadzieję, że tego rodzaju lista będzie miała duży dobry wpływ wychowawczy na służące. Wiedząc bowiem o istnieniu takiej listy dobre dotychczas pomocnice domowe nie będą ulegać złym wpływow zewnętrznym.

Plaga, którą zwalczyć chcą stołeczne panie domu, daje się również mocno we znaki i w naszym Zagłębiu. To też niewykluczone jest że „czarne listy" służących ułożone będą również i w miastach zagłębiowskich.

Wyjazd na obozy

UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że wyjazd na VI turnus obozów morskich w Jastarni nastąpi dn. 13 bm. o godz. 17 z gmachu Ubezpieczalni Społecznej.

Wyjazd na V turnus obozów górskich w Poroninie nastąpi w tymże dniu o godz. 19 również w gmachu Ubezpieczalni Społecznej.

Wyjeżdżający winni bezwzględnie zabrać z sobą legitymację Ubezpieczalni Społecznej.

—o0o—

Obniżenie cen chleba

W POWIECIE BĘDZIŃSKIM

W starostwie powiatowym w Będzinie odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, na którym obniżono cenę chleba.

Cenę chleba z mąki żytniej 65 proc. obniżono z 32 gr. na 30 gr za kilogram; z mąki razowej 95 proc. z 27 gr na 25 gr oraz chleba z mąki 50—60 proc. z 26 gr na 24 gr za kilogram.

Te same ceny chleba ustaliła, jak o tym donosiliśmy również komisja cennikowa w Sosnowcu.

Ponieważ zdarzają się wypadki, że niektórzy sprzedawcy pobierają stare ceny, mieszkańcy Sosnowca i Będzina powinni we własnym interesie zawiadamiać o tym policję.

—o0o—

Powrót dzieci dąbrowskich

Z KOLONII LETNICH

Onegdaj powróciło do Dąbrowy 268 dzieci, które przez miesiąc były na koloniach letnich zorganizowanych przez zarząd miejski w Kętach.

Dzieci wyglądają bardzo dobrze, przybyło ich na wadze i chwalą sobie pobyt na koloniach.

Obecnie trwa drugi turnus półkolonii, na którym przebywa 300 dzieci.

—o0o—

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY** wyjedzie z Katowic napewno w dniu 15 bm. o godz. 6.45. Powrót tego dnia wieczorem. Cena udziału 4,30 zł. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30.

× **PIELGRZYMKĘ DO LOURDES I LISIEUX** w czasie od 7—15 września zb. organizuje Liga Katolicka w Katowicach, ul. 3 Maja 30. Cena udziału od 315 zł i koszta paszportu z wizami.

× **PRZENIESIENIE SKŁADU.** Sosnowiecki oddział znanej nie tylko w całej Polsce, lecz i zagranicą fabryki sukna p. f. „Karol Jankowski i Syn" w Bielsku, istniejącej od 1826 roku, przeniósł chwilowo z powodu przebudowy lokalu swój skład z ul. 3-go Maja 23, na ul. Warszawską 1.

O ukończeniu robót i przeniesieniu składu do nowego obszernego lokalu liczna klientela firmy będzie w odpowiednim czasie powiadomiona.

Podkreślić należy, że materiały wspomnianej firmy cieszą się dużym powodzeniem i uzupełniane są stale bogatym wyborem ostatnich nowości.

× **WYPADEK NA KOPALNI.** Na kopalni Kazimierz został potłuczony węglem, który oberwał się ze stropu robotnik Roman Rachelski. Ofiarę wypadku przewieziono na kuracje do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

12 Sierpień — **Czwartek**

Klary p., Herkulana, Hilarii
Słowiańskie: Sława bł.
Słońca wsch. 4.13, zach. 19.9
Księżyca wsch 19.4, zach 5,37

HISTORIA PODAJE:

1399 Ks. Witold bije Tatarów pod Workslą.
1535 Zmarł arcyb. gnieźnieński M. Drzewiecki, kanclerz Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta Starego
1794 Moskale zajmują Wilno.

PRZYSŁOWIA:

Gdy sierpień jest w połowie, resztki zboża koszą,
Albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.

—o0o—

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: 1) „Straszny Dwór", 2) „Powrót Arsena Lupina"

PATRIA: 1) „Skrzydła nad Honolulu", 2) „Postrach Dzikiego Zachodu"

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—o0o—

Za zasługi

W SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ

Za zasługi w służbie państwowej zostali ostatnio odznaczeni srebrnym krzyżem po raz pierwszy pp.: **Zygmunt Filip Kozubal**, sekretarz administracyjny starostwa grodzkiego w Sosnowcu i **August Płatek** podreferendarz starostwa powiatowego w Będzinie.

—o0o—

× **ZALICZKI NA POCZET UPOSAŻEŃ.** Urzędy państwowe otrzymały wyjaśnienie w sprawie udzielania zaliczek na poczet uposażenia przez pracowników kontraktowych. Prawo do otrzymywania zaliczek mają wyłącznie ci pracownicy kontraktowi, z którymi zawarto umowy na czas nieoznaczony.

Gospodarka miejska w Sosnowcu

160 nowych lamp zabłyśnie wkrótce na ulicach miasta

projekt robót drogowych na rok przyszły

W ub. środę i czwartek odbyły się dwa kolejne posiedzenia zarządu miejskiego, na których rozpatrzono szereg spraw, a m. in. zatwierdzono projekt **robót na przyszły rok budżetowy oraz postanowiono dać miastu więcej światła.**

O DOTACJE Z FUNDUSZU PRACY

Na wstępie rozpatrzono projekt robót **związanych z przebudową ulic oraz robót wodociągowo - kanalizacyjnych,** jakie będą prowadzone w roku przyszłym. Projekty musiano opracować już teraz, a to w związku z wnioskami jakie zarząd miejski **prześle do Funduszu Pracy o dotacje na rok przyszły na zatrudnienie bezrobotnych.** Na roboty drogowe miasto zażąda **965 tys. zł,** zaś na roboty wodociągowo-kanalizacyjne **150 tys. zł.** W planie robót drogowych na rok przyszły przewidziana jest przebudowa wielu ulic, a m. in. **ulicy Marsz. Piłsudskiego.** Ulica ta, jako ważna arteria komunikacyjna **otrzyma trwałą nawierzchnię z kostki.** „Kocie łby", którymi zabrukowana jest obecnie ta ulica zostaną zużyte na zabrukowanie bocznych ulic o małym ruchu kołowym. Oprócz ulicy Piłsudskiego przebrukowane zostaną również inne ulice, a m. in. i w Modrzejowie.

1000 ZŁ NA MLEKO DLA DZIECI

W dalszym ciągu zarząd miejski postanowił wyasygnować 1000 zł na mleko dla dzieci, którymi opiekuje się stacja opieki przy Polskim Towarzystwie Higienicznym (ul. Chemiczna).

160 NOWYCH LAMP

Niejednokrotnie podnoszono, jak wiadomo, na Radzie miejskiej oraz w prasie **brak należytego oświetlenia** w niektórych dzielnicach miasta. Zarząd miejski uznając również konieczność zwiększenia liczby lamp w mieście postanowił zwrócić się do Elektrowni Okręgowej o ustanowienie w różnych punktach miasta **160 nowych lamp.** Z liczby tej 6 lamp kulistych oraz dwie dwuramienne oświetlać będzie plac 11 Listopada, 21 zaś lamp stanie wzdłuż nieoświetlonej dotychczas drugiej strony ulicy 3 Maja. Pozostałe lampy ustawione będą w tych dzielnicach i na tych ulicach, **gdzie daje się najwięcej odczuwać ich brak.**

ZATWIERDZENIE STATUTU KKO

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd miejski przyjął do wiadomości pismo Ministerstwa skarbu o zatwierdzeniu statutu Komunalnej Kasy Oszczędności w Sosnowcu. Jak wiadomo otwarcie kasy nastąpi w jesieni b. roku.

INNE SPRAWY

Poza tym załatwiono szereg spraw mniejszej wagi. A więc zaakceptowano warunki sprzedaży budynków znajdujących się na terenie b. cegielni Wieczorka, ustalono godziny otwarcia chłodni przy rzeźni miejskiej, uchwalono przedłużenie umowy dzierżawnej z Towarzystwem Sosnowieckim na dzierżawę placu pod skwer oraz remizę ochotniczej straży pożarnej na Pogoni.

Wreszcie postanowiono udzielić Towarzystwu sportowemu „Śmigły" subwencji w wysokości 150 zł na urządzenie świetlicy oraz zezwolono Elektrowni na zainstalowanie efektownego neonu na domu u zbiegu ulicy Dęblińskiej i Piłsudskiego, gdzie mieści się sklep Elektrowni.

Jak widać z powyższego, porządek obrad posiedzeń zarządu miejskiego był wyjątkowo bogaty.

Wielkość parcel budowlanych

w Sosnowcu

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta Almstaedta. Obrady trwały niespełna półgodziny. Na wstępie r. Barański zreferował sprawę ustalenia minimalnej powierzchni parcel budowlanych w mieście, poczym Rada uchwaliła, że w strefie zabudowy zwartej i grupowej minimalna powierzchnia parcel wynosić winna 250 m kw, zaś w strefie zabudowy wolno stojącej 500 m kw. Uchwała ta nabierze mocy prawnej z chwilą ogłoszenia jej w Urzędowym Dzienniku wojewódzkim.

Dalej Rada jednogłośnie uchwaliła **przekazanie na FON 12 tysięcy kg.** złomu żelaznego, mosiężnego i in., leżącego bezużytecznie w przedsiębiorstwach miejskich.

Wreszcie udzielono miesięcznego urlopu prezydentowi miasta p. Kaczkowskiemu, poczawszy od nadchodzącego poniedziałku.

Przejęcie kolei Zawiercie--Tarnowskie Góry

przez Ministerstwo komunikacji

W ub. niedzielę odbyła się w Katowicach w okręgowej dyrekcji PKP konferencja z udziałem przedstawicieli władz kolejowych, zarządu miejskiego w Zawierciu w osobach pp.: prezydenta Kowalskiego i ławnika St. Kuca oraz zarządu miejskiego w Tarnowskich Górach.

Na konferencji omawiano sprawę budowy trasy kolejowej Zawiercie — Tarnowskie Góry, którą Ministerstwo komunikacji przejęło z dniem 11 bm. Od wczoraj więc dalsze roboty prowadzić będzie dyrekcja PKP w Katowicach Ponieważ roboty ziemne doprowadzone zostały już do Brynicy, obecnie nastąpi układanie szyn.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa kolej Zawiercie — Tarnowskie Góry uruchomiona będzie **w końcu 1940 roku.** W okresie tym będzie ułożony tor, zajazd do Tarnowskich oraz wybudowane stacje **w Siewierzu, Mierzęcicach i na Śląsku.**

Jak wiadomo roboty związane z budową kolei finansuje Fundusz Pracy, wykonywa zaś je firma Słończyński, Bojarski, Czarnota i S-ka.

Lądowanie samolotu i szybowca

na polach pod Olkuszem

Ludność Starczynowa pod Olkuszem była onegdaj świadkiem niecodziennego wypadku. W godzinach rannych samolot turystyczny holował na linie szybowiec z pasażerem. W pewnej chwili szybowiec **odczepił się od samolotu i wylądował na pastwiskach obok toru kolejowego koło Starczynowa.** Bezpośrednio po tym **wylądował obok po zatoczeniu koła** samolot.

Jak się wyjaśniło, lądowanie obydwu maszyn zawdzięczać należało **urwaniu się linki,** za pomocą której szybowiec był przyczepiony do samolotu. Po ponownym przyczepieniu, **samolot wystartował wraz z szybowcem.** Zarówno lądowanie, jak i start — odbyły się bez wypadku. Pilot samolotu, p. Bronisław Bernaś i szybowca, p. Witold Kasprzyk, student politechniki lwowskiej, również żadnego wypadku nie ponieśli.

Samolot należy do aeroklubu lwowskiego (znaki: SP — BH Igrk, szybowca: PWS — 101, na skrzydłach: SP. 1006).

ŚPIESZ SIĘ POWOLI!

Do sklepu z wózkami dla dzieci przychodzi klient.

— Chcę wpłacić ostatnią ratę za wózek.

— Bardzo proszę, a jak się ma dziecko?

— Dziękuję, jutro wychodzi za mąż.

Obowiązek

ZAMELDOWANIA O WYPADKU TRWA CAŁY ROK

W wielu lżejszych nieszczęśliwych wypadkach podczas pracy, pracodawcy pomijają obowiązek zawiadamiania o tym zakład ubezpieczeń.

Obecnie Sąd Najwyższy orzekł, iż ustawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków nie daje podstawy do wnioskowania, że obowiązek zameldowania ustaje, jeżeli w ciągu kilku dni nie ujawniają się ujemnie dla zdrowia robotnika skutki nieszczęśliwego wypadku.

Obowiązek zameldowania o nieszczęśliwym wypadku trwa przez cały rok, gdyż skutki wypadku mogą nastąpić nawet po paru miesiącach.

—o0o—

Sprawa redukcyi

W FABRYCE HULCZYŃSKIEGO

W fabryce Hulczyńskiego zredukowano ostatnio z pracy 40 robotników. W związku z tym Związek metalowców zwrócił się o interwencję do inspektora pracy.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja z udziałem przedstawicieli dyrekcji fabryki i robotników. Przedstawiciel zarządu fabryki wyjaśnił, że redukcje przeprowadzono w niektórych działach, gdzie ograniczono pracę. Robotnicy, którzy obecnie zostali zwolnieni będą mogli być przyjęci z powrotem z chwilą zwiększenia produkcji w danych oddziałach. Sześciu robotników spośród zredukowanych, którzy przepracowali po kilkanaście lat w fabryce przyjęto z powrotem, natomiast na ich miejsce będą zredukowani pracujący od niedawna w fabryce.

KRONIKA ZAWIERCIA

Swięto

ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

Staraniem obwodu zawierciańskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego onegdaj w lokalu OZN (ul. 3 Maja) odbyło się organizacyjne zebranie ściślejszego komitetu uczczenia rocznicy zwycięstwa żołnierza polskiego w r. 1920 pod Warszawą. Zebraniu przewodniczył wiceprzewodniczący OZN p. W. Góralczyk.

Program obchodu rocznicy czynu żołnierza polskiego ustalony został następująco: Dnia 15 bm godz. 8 rano zbiórka organizacyj na placu przed starostwem; godz. 9 nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym; godz. 10 złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza oraz okolicznościowe przemówienie. Na zakończenie defilada na ul. 3 Maja przed miejscowymi władzami. W obchodzie weźmie również udział kompania obrony narodowej.

× **MGR LUTOMSKI WICESTAROSTĄ ZAWIERCIAŃSKIM.** Jak już wczoraj podawaliśmy, dotychczasowy wicestarosta zawierciański mgr Niemiec opuszcza na stałe Zawiercie, przechodząc na równorzędne stanowisko do Opatowa.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, nowym wicestarostą zawierciańskim został mgr Lutomski, referent społeczno-polityczny urzędu wojewódzkiego w Kielcach

× **ZBIÓRKA ULICZNA.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządziło w dniu 31 lipca rb. zbiórkę uliczną. Zbiórka dała zł 179.48.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** Wczoraj odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Panufnika, b. sekretarza zarządu miejskiego w Zawierciu. Z ramienia zarządu miasta na pogrzebie obecny był wiceprezydent miasta p. W. Góralczyk.

PROGRAM RADIOWY

„LOŻA FAMILIJNA"
WESOŁA AUDYCJA RADIOWA

W piątek, dn. 12 bm. o godz. 19.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska wesołą audycję pod obiecującym tytułem: „Loża familijna". Złożą się na nią pogodna melodie operetkowa, oraz dowcipny satyryczny monolog „Meloman z jaskółki", a więc miłośnik muzyki, — chodzący do opery na najwyższą galerię. — Jako przeciwstawienie usłyszą radiosłuchacze skecz o „loży familijnej" na temat toczących się tam rozmówek.

PIĄTEK, 12 SIERPNIA

5.15 Audycja poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.17 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry wiejskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Audycja południowa; 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Transmisja z Krakowa; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; — 15.15 „Skrzydla płotkarka" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych; 15.30 Rozmowa z chorym; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy; 16.45 Szwajcaria kaszubska — felieton 17.00 „Jak spędzać święto?" 17.10 Utwory salonowe w wykonaniu orkiestry Tow. Muzycznego „Stella"; 17.50 Wiadomości gospodarcze; 18.00 Rzeczy ciekawe z przyrody i techniki — pogadanka; 18.10 Recital fortepianowy Karola Kleina; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Arie w wykonaniu Cezarego Kowalskiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Loża familijna" — koncert rozrywkowy; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Transmisja z Krakowa: Fragmenty z niewydanej powieści „Uroki"; 21.10 Koncert w wykonaniu chóru męskiego Tow. śpiewacz. im. Moniuszki w Pabianicach; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.55 Ostatnie nagrania z płyt; 22.10 „Melodyjna mieszanka" — koncert rozrywkowy; 23.000 Pogadanka w języku angielskim.

WYSTARCZAJĄCY POWÓD

— Muszę przeczytać list, który otworzyłeś. Widzę, że to pisała kobieta a przy czytaniu zbladłeś.

— Masz rację, to rachunek od twojej krawcowej.

CZUWAJ

TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI

ROK IV--NR. 166

Obóz pehaemów zagłębiowskich w Dębkach

Program pracy i zamierzenia komendy obozu nadmorskiego

W ub. tygodniu, (we wtorek) w Komendzie Chor. w Sosnowcu odbyła się zbiórka kursistów, którzy w liczbie 30, zgłosili swoje uczestnictwo w obozie podharcmistrzów.

Przede wszystkim należy podkreślić, że skład drużyny przedstawia się ilościowo i jakościowo wspaniale. O liczbie — mówiliśmy, a teraz co do jakości. Większość wyjeżdżających posiada dziesięć lat służby w harcerstwie, a część całkowitą stabilizację(aż do posiadania własnych ognisk domowych włącznie). Wiek 17—34 lat. Całość posiada za sobą liczne obozy i kursy.

Skąd się rekrutują obozowicze! Ma tu swoich przedstawicieli: Zawiercie, Czeladź, Wojkowice Komorne, Będzin, Strzemieszyce, Częstochowa, jest ktoś z Dąbrowy i Sosnowca.

Komendantem kursu jest hm. Zdzisław Czarnomsk, który informuje nas uprzejmie o kwestii programowej:

A. CEL OBOZU

1) Pogłębienie i ugruntowanie podstawy ideowej przyszłych podharcmistrzów.

2). Podkreślenie wartośc wychowawczych obozu, jako twardej szkoły życia. Danie pewnej ilości przeżyć na wycieczkach, harcach i grach.

3) Zżycie się grona podharcmistrzowskiego wytworzenie pewnych wspólnych wartości, ugruntowanie zwyczajów i obrzędów obozowych, przekazanie tradycji.

4) Dokoczenie rozpoczętych zimą prób podharcmistrzowskich.

5) Poznanie ludzi i przyrody, morza i wybrzeża.

B. REALIZACJA

Dla osiągnięcia wyżej zakrojonego celu: 1) uczestnicy będą mieszkać w namiotach, tworząc jedną drużynę, pracując systemem zastępowym. Zastępowymi będą podharcmistrze, którzy będą z zastępami przebywali stale razem, nie wyłączając spania. Każdy zastęp będzie posiadał własny namiot. Drużynowym — (komendantem obozu) będzie harcmistrz, który do pomocy będzie miał oboźnego i gospodarza.

2) Uczestnicy będą przerabiali gry polowe, technikę harcerską, sprawności, harce, tak, jak winny to przerabiać drużyny na obozach. Szczególnie dokładnie będzie przeprowadzony dział gier polowych, biegów harcerskich oraz parę wybranych sprawności. Chodzi o praktyczne nauczenie drużynowych, jak te rzeczy należy przerabiać na obozie (podharcmistrz-drużynowy).

3) Ogniska, a szczególnie gawędy poświęcone pogłębieniu ideowej. Tematy większości gawęd ustalą kursiści, część tematów będzie podana z góry. Będzie się zwracać uwagę na pogodę ducha w obozie, na serdeczny, braterski stosunek uczestników pomiędzy sobą i do Komendy. Prawo harcerskie będzie regulatorem życia w obozie.

4) Na obozie będzie czynna komisja na podharcmistrza, przed którą kandydaci ukończą próby, rozpoczęte w czasie kursu zimowego. Jednak wykładów na obozie nie przewiduje się. Potrzebne wiadomości uczestnicy zdobędą przez: czytanie przewidzianej lektury, której komenda obozu dostarczy, rozmowy luźne z członkami komendy i pomiędzy sobą. Uwaga: Na te rzeczy przeznaczony jest czas indywidualny. Oprócz tego będą czynne przez cały czas obozu komisje próby na H.R. i H. oraz sprawności (składać się będą, z wyjątkiem przewodniczącego, z uczestników obozu).

5) Poznać ludzi będzie można przez osobisty kontakt, bywanie w kościele w święta i niedziele, odwiedzanie w domach poznanych, wyjazd na połów z rybakami, zorganizowaną pomoc w razie potrzeby, wycieczki, zaznajamianie z lekturą traktującą o wybrzeżu morskim.

C. UWAGI DO PROGRAMU OBOZU

1) W czasie obozu przewiduje się 2 wycieczki z zastępami. Będą to wycieczki krajoznawcze celem poznania wybrzeża morskiego. Jedna wycieczka — samym brzegiem nocowanie w okolicach Jastarni, druga — kutrami do Gdańska i Gdyni, nocowanie w Gdyni. Przewidziane jest również 2-krotne biwakowanie z nocowaniem w lasach Żarnowieckich.

2) Na gotowanie, jako jeden z ważniejszych działów techniki harcerskiej będzie położony b. duży nacisk. Przyrządzane potrawy muszą być: a) smaczne, b) rozumne zestwienie, c) przyrządzone czysto, d) podane estetycznie. Podaje jedzenie zastęp służbowy, przy czym również on myje naczynia po obiedzie. Dlatego też wszystkie menażki(kubki i sztućce stanowią wspólną własność i na czas obozu są złożone w kuchni.

PORZĄDEK DZIENNY

6.00 pobudka, 6.10 modlitwa, 6.10—6.40—gimnastyka; 640—7,00 porządkowanie obozu; 7.00—7.20 mycie się i ubieranie; 7.20—7,50 przegląd obozu, podniesienie flagi, rozkaz; 7.30—8,20 śniadanie; 8.20—11.35 gry, technika, harce; 11.35—12,00 narady z zastępowymi 12.00—13.00 kąpiel i mycie się; 13,00—13.45 obiad; 13.45—14.00 cisza bezwzględna; — 14.00—15,00 czas wolny; 15.00—16.25 plasowanie, gry sportowe; 16.25—16,50 mycie się; 16.50—17.15 podwieczorek; 17.15—19,00 czas indywidualny; 19.00—19,30 przygotowanie do ogniska, odprawa zastępowych; 19.30—19.55 wieczerza; 19.55—21.30 ognisko; 21,30—22.00 przygotowanie do snu.

UWAGI DO PORZĄDKU DZIENNEGO

Gimnastyka prowadzona raczej w formie biegów terenowych i gier ruchomych. Uczestnicy prowadzą sami według wskazówek komendanta.

Czas indywidualny powinni uczestnicy zużytkować na przygotowanie się do prób i wszelkich zajęć obowiązkowych.

D. REGULAMIN

Pobudka — kucharze są budzeni przez wartownika pół godziny przed pobudką ogólną, a 10 min. przed pobudką wartownik budzi oboźnego i zastępowego służbowego. Modlitwę poranną przeprowadza oboźny. Spożywanie posiłków wspólne. Przed i po obiedzie — krótka modlitwa, przy innych posiłkach zrobienie znaku Krzyża św. Przegląd obozu dokonywa komendant i oboźny. Opuszczanie obozu. Uczestnikom nie wolno opuścić terenu obozu bez zezwolenia komendanta, a w razie jego nieobecności oboźnego. Opuszczający i wracający meldują się u komendanta lub oboźnego. Ubranie. W obozie strój dowolny, z wyjątkiem raportu i podniesienia flagi. Kościół. W niedziele i święta uczestnicy udają się do najbliższego kościoła celem wysłuchania mszy św. Cisza. Ciszę należy traktować jako: odpoczynek po spożyciu posiłku, potrzebny ze względów higieny odżywiania i ćwiczenia woli. Ognisko. Kończy się pacierzem i modlitwą harcerską — przy ognisku panować musi humor, śmiech i żart godziwy. — Przygotowanie do snu. Po ognisku nie wolno się rozchodzić. Po ogłoszeniu ciszy nocnej w obozie winna panować cisza.

E. METODA

Cały materiał zawarty w programie, a przede wszystkim harce, technika, gry polowe będzie realizowany stale w formie zbiórek, czy to zastępu, czy drużyny. Na obozie system zastępowych będzie przestrzegany w całej pełni. Zajęcia zastępami mają za zadanie wpoić w uczestników przekonanie, że właśnie metoda zastępowa jest jedyną na obozie. Następnie zajęcia w zastępie pozwolą na zorientowanie się, jak powinna wyglądać zbiórka zastępu czy drużyny. (Tempo, materiał dostosowany do wieku). Większość zbiórek będą prowadzili zastępowi, niektóre jednak sami uczestnicy.

Oto wszystko, co wyczerpuje na razie temat. Podziękowawszy za szczegółowe poinformowanie, zostajemy jeszcze przez chwilę, aby być świadkami odjazdu. Następuje to składnie i wzorowo. Po rozdaniu legitymacji zniżkowych i przemówieniach komendanta kursu oraz druha hm. J. Brzezińskiego, wodza zagłębiowskiej Chorągwi, dorodny huf podharcmistrzów ruszył ku stacji, żegnając pozostających w Zagłębiu:

Do zobaczenia, nad morzem!

—k.

Harcerze polscy

ROZPINAJĄ NAMIOTY NAD MORZEM CZARNYM

Do Bukaresztu przybyła wycieczka, złożona ze 120 harcerzy polskich, składająca się z 4-ch grup tj. lwowskiej, grudziądzkiej, poznańskiej i warszawskiej. Na dworcu witała harcerzy polskich delegacja naczelnej organizacji młodzieżowej „Straja Tarii" oraz p. Mosowicz z ramienia ambasady R.P. Po przybyciu do Bukaresztu harcerze polscy udali się do ambasady polskiej, gdzie zostali przyjęci przez ambasadora Raczyńskiego.

Harcerze zatrzymali się dwa dni w Bukareszcie, poczym udadzą się do Mmala nad morzem Czarnem, celem wzięcia udziału we wspólnym obozie z młodzieżą rumuńską, należącą do „Straja Tarii". Obóz ten zorganizowany został w ramach współpracy młodzieżowej polsko-rumuńskiej

Kronika harcerska

ODJAZD NA KURS ZUCHOWY. Onegdaj o godz. 8-ej rano odbyła się w Sosnowcu, w lokalu Komendy Chor. zbiórka kandydatów na kurs instruktorów i wodzów zuchowych w Łękawie. Po załatwieniu spraw formalnych, zebrani w liczbie kilkunastu odmaszerował na stację w Sosnowcu, skąd nastąpił odjazd do Łękawy.

PIĘKNY DAR DLA POLSKIEGO HARCERSTWA. Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał od dyrektora jednej ze szwedzkich linii okrętowych p. Kjellgrena zabytkowny obraz Matki Boskiej. Obraz ten pendzla nieznanego malarza szwedzkiego posiada wielką wartość. Na życzenie ofiarodawcy będzie przekazany ośrodkowi kształcenia starszyzny harcerskiej w Górkach Wielkich na Śląsku.

Jak harcerki z Częstochowy

CZEKAŁY NA WOJSKO POLSKIE

(Z Jednodniówki Hufców Częstochowskich).

Już w pierwszej chwili wybuchu wojny światowej, czuło się, że Ono będzie, że przyjdzie.

To też, gdy drużynowa oznajmiła nam, że w Krakowie tworzą się Legiony Polskie, że pierwsze ich kadry przekroczyły już granicę i rozpoczęły bój z Moskalami, wieść ta, choć oszałamiająco radosna, nie była jednak niespodzianką. Usłyszałyśmy równocześnie, że nie wolno czekać biernie, że tym żołnierzom naszym trzeba wyjść naprzeciw, nie z dłońmi pustymi, a z czynem, z rozpoczętą już służbą dla Sprawy, w imię której podjęło walkę; i że my nawet, nie duże dziewczynki („biszkopty", jak nas w harcerstwie nazywano) w tej walce możemy im dopomóc, że musimy stać się godnymi tego zaszczytu. Więc uczynki nasze mają być piękne, obowiązki spełniane najdokładniej, gdyż teraz każdy na swym posterunku, z całym zapałem służyć winien Ojczyźnie.

Starałyśmy się przeto, ze wszystkich sił sprostać temu zadaniu. Niesforne łobuzy wygrzeczniały nad podziw, a nieuważne i „przyleniwe" do książki — stały się wkrótce wzorowymi uczennicami. Wolne chwile spędzałyśmy na przygotowaniu ekwipunku dla legionistów. Dano nam na początek szmatki białe, byśmy skubały szarpie, na opatrunki dla rannych.

Z nabożnym skupieniem wysnuwałyśmy mięciuchne, lniane nitki. Może one w ogóle nie nadawały się do użytku, ale w naszym pojęciu miały nie tylko krew tamować, ale nawet i samą śmierć zwyciężać.

Sądziłyśmy, że nie mogło być inaczej bo przecież zaklęłyśmy w te włókienka takie ogromne kochanie!

[illegible] niesane, które zobaczyłyśmy później do bieliźny dla legionistów.

Były to z początku niezdarne dziwolągi, a potem zwykłe sobie, dość udatne krążki, przyszyte starannie do tekturki („żeby było jak ze sklepu") dostarczane przez nas „hurtem do szwalni Ligi Kobiet.

A w naszych dziecinnych głowach roiło się, że w ten drobiazg można wczarować moc miłości, która zziębniętego, samotnego gdzieś na placówce żołnierza w złej chwili smutku rozgrzeje, przypomnieniem, że to dla niego robili, że dbają o niego, że nie zapomną!

— I będzie mu raźniej i weselej.

Korzystając z pogodnej jesieni, pracowałyśmy w ogrodzie jednej z koleżanek.

Przez żółtawy ażur liści uśmiechały się do nas ciemnym fioletem olbrzymie, słodyczą nabrzmiałe śliwy, czerwone jabłka i gruszki, obiecujące wonną soczystość. Ale my, dalekie byłyśmy od dziecinnego łakomstwa.

W czasie pracy drużynowa czytała nam „Wiadomości Polskie", informujące o ruchach Legionów, albo historie przedziwne o dawnych bohaterach.

Wychylały się z kart książki twarze blade, nieulękłe, męczeńskie, to znowu promienne zwycięstwem.

Ze starych opowieści wyobraźnią wskrzeszone przez aleje ogrodu szły całe pułki. Rosły, potężniały, falą ogromną wylewały się na ulice miasta piękne, złote od jesiennego słońca.

Na barwnych czakach — chwiały się białe kity, rabaty rumieniły się purpurą, błyszczały bogate hafty mundurów, lśniła srebrem stal szabel i lanc.

Zdawało się nawet, że słychać furkot chorągiewek!

A nad nimi, od wszystkiego wspanialszy, kołysał się sztandar.

Mienił się atłasem bieli i amarantu, chrzęścił poszumem skrzydeł orlich, — wiódł do zwycięstwa!..

Tłumy niezliczone witały ich grzmiącymi okrzykami, sypano im kwiaty.

A oni upojeni radością podnosili dłonie do czapek, dziękując za owacje wojskowym ukłonem.

A konie tańczyły pod nimi, rwały się do biegu!

Zupełnie, jak na starych, ulubionych obrazkach, na które patrzyło się od najwcześniejszych lat dzieciństwa.

I oto ożyli malowani rycerze, idą już do nas, dzielni, wspaniali!

Tak będą przyjęci — jak ci z opowieści.

— Uciecha była wielka, gdy dowiedziałyśmy się, że można już składać ofiary na skarb Legionów.

Pragnęłyśmy być ofiarne do ostatnich granic.

Ale cóż... Tak mało mogłyśmy zrobić i dać!

Przyjmowano od nas tylko osobistą własność, a posiadałyśmy tak niewiele!

Dawało się pierścionki pamiątkowe, nakrycia srebrne z monogramami, otrzymane w dniu chrztu, i inne kosztowne drobiazgi; wreszcie nawet srebrne łańcuszki od medalików.

Najdroższe sercu skarby, a tak ubogie!

Innego rodzaju cenniejsze przedmioty oddałyśmy na loterię, której dochód przeznaczono na rzecz Legionów.

Ażeby głodu nasi strzelcy nie cierpieli, pokryjomu, pocichutku, jadło się połowę zwykłej porcji pieczywa, resztę susząc na suchary dla nich.

Herbatę pijało się gorzką, cukier składając dla kochanych żołnierzyków.

Tylko... choć torby cukru rosły, choć sucharów przybywało coraz więcej, oni — nie przychodzili.

Ciągle czekam daremnie!

Aż raz, wracając z Jasnej Góry, dojrzałam w oddaleniu dwie szare sylwetki. Otaczająca ich gromadka ciekawych rozproszyła się i młodzi wojskowi skierowali się w stronę klasztoru.

Dwu ich tylko było. Nie wspinały się pod nimi konie, czak ułańskich nie mieli, ani krasnych rabatów i lanc. Nie szumiał nad nimi sztandar.

W proste, siwe mundury byli odziani, ale na maciejówkach — o szczęście! — rozpostarły skrzydła białe orły.

Orły te — porywały potęgą jakąś ogromną. Zrozumiałam, że ci ludzie — to Oni, tak upragnieni, tak oczekiwani i że są najdrożsi na świecie!

Serce biło mi szybko, mocno, rwało się z piersi, jakby pragnęło stać się ogromnym, kwitnącym krzewem i pod stopy paść tym polskim żołnierzom!

— Zagrzmieć fanfarą radosną, tysięcznym chórem okrzyków!

— I — nie wiem, jak to się stało. — Czułam, że muszę ich powitać, za te tłumy, których nie było i za nas wszystkie, harcerki.

Biegłam ku nim, a kolana gięły się pode mną. Drżącym nie swoim głosem zawołałam: „Niech żyją Strzelcy Polscy!"

Zatoczyłam się na jakiś mur...

Przez cegłę, co zasłaniała mi oczy — ujrzałem, że popatrzyli na mnie jakoś dziwnie i zdjęli czapki.

— Nie wiem, czy był to odruchowy ukłon cywilów, świeżo przerobionych w żołnierzy, czy może odczuli, że w tym okrzyku było ogromne dziecinne kochanie i modlitwa najgorętsza, by ci strzelcy żyli, jako armia ogromna, potężna, zwycięska, ukochana przez cały naród, taka, jaką jest dzisiaj!

— Wy najmilsi Polscy Żołnierze! Ten ukłon Wasz — był mi nagrodą za wszystkie w trosce serdecznej o Was przepłakane noce, za wszystkie kary, które niosło się od tych, co nie pozwalali Was kochać, za gorzką herbatę i... gorzkie łzy.

Wspomnienie tej chwili synkom swym zostawi w spuściźnie harcerka, co tak bardzo pragnęła służyć polskiej armii, a teraz doczekała się tego szczęścia że odda jej swe chłopięta, gdy urosną!

Tej armii, której Wy daliście początek!

Anna Kotowska Belina-Brzozowska

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

OKRĘGU KIELECKIEGO

ZEBRANIE RADY OBWODOWEJ OZN W MIECHOWIE

We wtorek 9 bm. odbyło się w Miechowie posiedzenie Rady Obwodowej OZN pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu posła W. Goreczycy.

Rada dokonała kooptacji nowych członków, wyboru Komisji rewizyjnej i Sądu koleżeńskiego. Omówiono szereg spraw o charakterze organizacyjnym i lokalnym.

POSIEDZENIE PREZYDIUM I RADY OBWODU RADOMSKIEGO OZN

We wtorek dnia 9 bm. odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Obwodu Radomskiego OZN prof. M. Małuj posiedzenie, w którym wzięli udział członkowie Prezydium oraz Rady Obwodu.

Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne.

POSIEDZENIE PREZYDIUM I RADY OBWODU KIELECKIEGO OZN

We wtorek dnia 9 bm. odbyło się w Kielcach zebranie Prezydium i Rady Obwodu Kieleckiego OZN, w którym wzięli udział przewodniczący poszczególnych oddziałów Obwodu.

Zebranie poświęcone było aktualnym sprawom organizacyjnym.

SŁUŻBA MŁODYCH OZN KSZTAŁCI METALOWCÓW

Służba Młodych organizuje w najbliższym czasie na terenie Kieleckiego Okręgu kurs zawodowo - dokształcający dla młodych robotników przemysłu metalowego.

ZEBRANIE RADY OBWODOWEJ OZN W JĘDRZEJOWIE

W Jędrzejowie odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego Jędrzejowskiego Obwodu OZN J. Osterczego zebranie członków Rady Obwodu i przewodniczących poszczególnych oddziałów. Na zebraniu tym dokooptowano kilku nowych członków Rady Obwodu oraz dokonano wyboru Komisji rewizyjnej i Sądu koleżeńskiego.

Po wygłoszeniu sprawozdań z terenu przez przewodniczących oddziałów — w ożywionej dyskusji poruszono szereg ważkich spraw natury gospodarczej i wysunięto lokalne dezyderaty. M. in. uchwalono zwrócić się do władz centralnych o wprowadzenie obowiązujących ubezpieczeń od gradobicia, co wpłynęłoby na obniżenie opłat ubezpieczeniowych, wystąpić do starosty powiatowego w Jędrzejowie z prośbą, by udzielone przez Państwowy Bank Rolny pożyczki z tytułu gradobicia rozprowadzone były między poszkodowanych za pośrednictwem urzędów gminnych lub gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych; prosić przewodniczącego Kieleckiego Okręgu OZN oraz starostę powiatowego o spowodowanie rychłej realizacji od szeregu lat aktualnego projektu regulacji rzeki Nidy, zalewającej niemal co roku znaczne obszary łąk i pól. Ten ostatni postulat posiada szczególne znaczenie z tego również względu, że uregulowanie Nidy na odcinku Żarnik — Brzegi — Motkowice — Pińczów umożliwiłoby spław kamienia przydatnego do budowy dróg, którego liczne wsie powiatu jędrzejowskiego posiadają pod dostatkiem — w przeciwieństwie do powiatu pińczowskiego, gdzie odczuwa się jego brak.

AKCJA OZN NA WSI JĘDRZEJOWSKIEJ

W Czepcu, powiecie jędrzejowskim powstało nowe Koło wiejskie Obwodu jędrzejowskiego OZN.

Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem przewodniczącego Koła p. St. Capka zgromadzeni wieśniacy, wśród których znajdowali się liczni peowiacy, uchwalili jednomyślnie przystąpić do OZN.

Następnego dnia zarząd nowego Koła odbył pierwsze zebranie przy udziale wiceprzewodniczącego Oddziału Matyczowskiego OZN p. J. Szreja.

Krzak bzu uratował życie

19-letniej dziewczynie

Onegdaj w mieszkaniu niejakiej Stanisławy Klich przy ul. 3 Maja w Olkuszu, usiłowała pozbawić się życia, skacząc z I piętra, 19-letnia Janina Matuszczykówna z Olkusza.

Matuszczykówna została zatrzymana pod zarzutem kradzieży pieniędzy i garderoby na szkodę Gocowej i Korczyńskiej. Podczas konfrontacji z poszkodowaną, Matuszczykówna korzystając z nieuwagi zajętego odbieraniem od poszkodowanej podpisu posterunkowego, rzuciła się do otwartego okna, z którego skoczyła.

Na szczęście jednak desperatka upadła na krzak bzu pod oknem, wskutek czego poza pęknięciem kości promieniowej ręki, poważniejszych obrażeń nie odniosła.

Umieszczono ją w szpitalu.

SPORT

KTO WEJDZIE DO KLASY A NA MIEJSCE ZAGŁĘBIANKI?

W zagłębiowskiej A-klasie wytworzyła się obecnie ciekawa sytuacja. Otóż wobec awansu będzińskiej Zagłębianki do ligi okręgowej A klasa znalazła do 9 klubów, licząc już w tym mistrza B-klasy Dąbrowę. W tym stanie rzeczy do A-klasy zaawansuje również wicemistrz B-klasy Strzelecki KS Niwka, który w finałowych spotkaniach uległ Dąbrowie.

DRUGA RUNDA ROZGRYWEK LIGOWYCH

Dnia 21 bm. rozpoczyna się druga runda rozgrywek ligowych. Rozegrane zostaną następujące mecze:

Cracovia — ŁKS
Warszawianka — Wisła
Warta — AKS
Śmigły — Polonia
Ruch — Pogoń

OSTATECZNY SKŁAD POLSKI NA MECZ KOBIECY Z NIEMKAMI

Ostateczny skład kobiecej reprezentacji Polski na mecz z Niemkami 14 bm. w Bydgoszczy przedstawiać się będzie następująco: 100 m — Walasiewiczówna, Książkiewiczówna, 200 m — Walasiewiczówna, Kałużowa, sztafeta 60—80—100—200 m. — Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużowa, Walasiewiczówna, 80 m płotki — Felska, Romanowska, skok w dal — Walasiewiczówna, Słomczewska, skok wzwyż — Wiśniewska, Felska, kula — Flakowiczówna, Cejzikowa, dysk — Wajsówna, Cejzikowa, oszczep — Walasiewiczówna, Balcerkówna.

SAMOCHODOWA WYCIECZKA NA LITWĘ

Polski Touring Klub Wydział Turystyki organizuje w czasie od 25 bm. do 1 września wycieczkę samochodową na Litwę.

Wycieczka ta wyruszy z Gdyni przez Prusy Wschodnie do Królewca. Granicę Litwy przekroczy pod Wołkowyskiem, skąd na Sejny i Kłajpedę uda się do Połągi. W Połądze, najpiękniejszym kąpielisku nadmorskim Litwy, wycieczka spędzi 2—3 dni, skąd uda się do Kowna, po czym na Marampol i Kalwarię wróci do Polski. Rozwiązanie wycieczki przewidywane jest w Augustowie, po zapoznaniu się uczestników z pięknem pojezierza augustowskiego.

W wycieczce mogą brać udział właściciele samochodów, członkowie PTK i ich goście. Udział w wycieczce jest dostępny również dla automobilistów niezrzeszonych, przy czym ci ostatni winni opłacić wpisowe w wysokości zł 25 od samochodu. Koszt wycieczki, obejmujący paszporty, wizy, hotele i utrzymanie w ciągu 8 dnia trwania wycieczki wyniesie zł 210 od osoby.

Program i bliższe informacje otrzymać można w Śląskiej Delegaturze Okręgowej Polskiego Touring Klubu w Katowicach, Stawowa 14-I, tel. 30071.

CIEKAWY MECZ PIŁKARSKI W BĘDZINIE

W dniu 13 bm. tj. jutro o godz. 17 zostaną rozegrane zawody w piłkę nożną na stadionie TS Sarmacja w Będzinie pomiędzy pracownikami fabryki kabli i drutu a pracownikami f-my „Zamkost" w Będzinie.

W zawodach biorą udział gracze klubów ligowych i A-klasowych.

SOKOLE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

W ubiegłą niedzielę na stadionie miejskim w Dąbrowie odbył się mecz lekkoatletyczny między zespołami Sokoła dąbrowskiego i Sokoła siemianowickiego w grupie pań, juniorów i seniorów. Wynik zawodów w grupie pań 44:32 pkt dla Dąbrowy, w grupie juniorów 37½:36½ pkt dla Dąbrowy i w grupie seniorów 45½:29½ dla Siemianowic. Ogólny wynik 114:111 dla Siemianowic.

Sokół dąbrowski wystąpił w mocno osłabionym składzie bez Chacągi, Kaczmarka, Cembrzyńskiego i innych.

KRONIKA OLKUSKA

W Chechle stanie

PIĘKNY GMACH SZKOLNY

W Chechle koło Klucz (w gminie Bolesław) w najbliższych dniach zostanie rozpoczęta budowa gmachu 7 kl. szkoły powszechnej kosztem około 100 tys. zł.

Na marginesie tej budowy należy podkreślić ofiarność robotników papierni „Klucze", zamieszkałych w Chechle, którzy ze swych zarobków zobowiązali się przeznaczyć na budowę 2 proc. swego miesięcznego zarobku, co czasu wykończenia szkoły, gospodarze bezpłatną zwózkę materiału, a rzemieślnicy po kilka dniówek pracy (wartości co najmniej po 30 zł).

Na czele komitetu budowy szkoły stanął p. Piotr Dobrek, jako przewodniczący.

Przekazanie samolotu

POŁĄCZONE Z CIEKAWYMI IMPREZAMI

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, społeczeństwo pow. Olkuskiego ufundowało samolot RWD 17 dla państwa. Przekazanie tej maszyny władzom lotniczym wojskowym przez olkuski pow. obwód LOPP odbędzie się w dniu 11 września rb. na błoniach Sosnowieckiego Towarzystwa pod Bolesławiem.

W związku z tym faktem przewidziana jest msza św. polowa na błoniach, oraz szereg ciekawych imprez, jak skoki spadochronowe, pokazy lotnicze z akrobacjami, loty pasażerskie, pokazy szybowcowe holowane przez samolot itp.

„Zielony karnawał"

W BUKOWNIE

Przygotowania do wielkiej zabawy w osiedlu Bukowno pod Olkuszem w dniu 14 bm. dobiegają końca. W przewidywaniu wielkiej frekwencji uczestników z Zagłębia i Śląska, przygotowuje się m. in. odpowiednią ilość ławek w lesie, stolików, pawilonów i namiotów. Kilka bufetów i kiosków rozmieszczonych w lesie, zaopatrzonych w różnego rodzaju napoje i smakowite zakąski, oraz słodycze i ciasta, zaspokoją najwybredniejsze wymagania. Obsługa fachowa i... wdzięczna. Podkreślić trzeba z naciskiem, że ceny skalkulowane są nie jak dla letników, lecz jak dla swoich, tj. prawie po cenie kosztu.

O programie zabawy i dogodnej komunikacji pociągami i autobusami — jutro.

× NA URLOP. P. wicestarosta Stadło rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

66)

— Zdaje się, że tak... — odpowiedział niepewnie John. — Robert Lawrence wszedł w nocy do pokoju ojca... szukając rzekomo książeczki czekowej, jednak to mógł być wykręt.

— Dobrze. Jedźmy dalej. Niech pan przypomni sobie noc, w którą stary został zamordowany. Spał pan bardzo mocno. Szkoda — ale trudno, to jest prawo a raczej cecha młodości. Dopiero rano pan stwierdził, że Edwin Lawrence zniknął. Drzwi, łączące wasze pokoje, były zamknięte, klucz sterczał w zamku. Dlaczego stary zamknął właśnie te drzwi, na których mu szczególnie zależało, by były otwarte, przecież tędy pan miał wchodzić, gdyby zażądano pańskiej pomocy. Wytłumaczenie może dwojakie: stary miał jakieś osobliwe zajęcie, obawiał się, że ktoś mu przeszkodzi względnie zaskoczy — w tym wypadku chodziłoby najwięcej o pana, bo inni nie mieli prawa wchodzić do tej części domu; druga ewentualność — nie Edwin Lawrence zamknął te drzwi. Nie rozważam na razie możliwości, że staruszek był w takim stanie, iż nie rozumiał, co czyni... Zajmijmy się kwestią drugich drzwi prowadzących na korytarz. Były niezamknięte, zaś tym brakowało do nich klucza. Opuszczając nawet na krótko swój pokój Edwin Lawrence zawsze zamykał go starannie, a klucz chował do kieszeni. Niedorzeczność takiego postępowania jest aż nadto oczywista: zamki są bardzo prostej niemal prymitywnej konstrukcji i dobranie klucza do nich nie przedstawia najmniejszej trudności. Więc powtarzam: stary Lawrence zawsze zamykał swój pokój i chował klucz do kieszeni. Przeszukałem wszystkie ubrania, ale go nie znalazłem. Co z tego wynika?

John lekko wzruszył ramionami.

— Chyba, chyba morderca wziął ten klucz... — wyrzekł niepewnie.

— A widzi pan! Jednak pan ma pewne zdolności w tym kierunku, tylko od czasu do czasu trzeba panu trochę pomóc. Ja sobie tak wyobrażam tę część wydarzeń: Edwin Lawrence wychodząc w nocy, zamknął drzwi, schował klucz do kieszeni; po zgładzeniu starego — morderca zabrał klucz i udał się do jego pokoju.

Podniecony Harrigan skinął głową — jakiż to jest mądry człowiek ten inspektor! O własnych siłach John nie wpadłby nigdy na takie wytłumaczenie. Ośmielony spojrzeniem Ronalda Hardy'ego spróbował rozwinąć przypuszczenie inspektora.

— Potem morderca przyszedł na górę, zamknął się w pokoju starego Lawrence'a, zabezpieczył się, oczywiście i z drugiej strony — przekręcił klucz w drzwiach prowadzących do mojego pokoju.

— Dobrze, panie Harrigan, dobrze!.. Co on zrobił później? Czego szukał? Dobrnęliśmy do najważniejszego pytania, panie Harrigan: czego szukała ta osoba w pokoju Edwina Lawrence'a? Mówię, „osoba" bo to mogła być i kobieta.

— Oczywiście, kluczyków do kasety!

Inspektor uniósł w górę ramiona.

— Możliwe. Jednak nie trzymajmy się ciągle kasety jak ślepy płotu. Liczmy się stale z innymi możliwościami. Ustalmy więc, że nie wiemy, czego szukał morderca i czy znalazł wreszcie to, czego szukał. Wiemy natomiast co innego...

John Harrigan spróbował rozwinąć tę myśl, lecz trafił od razu na nieprzezwyciężone przeszkody — westchnął głęboko i pokręcił głową.

— Rozważmy spokojnie, opierając się tylko na faktach bezspornych, a więc: sprawca opuścił pokój starego Lawrence'a, zapominając zamknąć drzwi na korytarz i otworzyć te, które łączą pokoje. Można to wytłumaczyć na różne sposoby, na przykład sprawca się przestraszył, bo usłyszał jakieś szmery. Przekręcił klucz w zamku, wyjął go, wyskoczył na korytarz, ale z drugiej strony już nie zdążył zamknąć drzwi — musiał uciekać jak najprędzej. To jest tylko jedna z możliwości. Nie będę innych poruszał w tej chwili, ale zapewniam pana, że wszystkie będą miały jednakowe zakończenie, zaprowadzą nas do stwierdzenia okoliczności zasadniczej, a mianowicie — sprawca popełnił wielki błąd. Co by się stało nazajutrz, gdyby wszystko było jak zwykle, to jest: drzwi z pokoju Edwina Lawrence'a na korytarz byłyby zamknięte na klucz, a drugie, łączące jego pokój z pańskim, byłyby otwarte — co by się stało?

— Zapukałbym rano, wszedłbym następnie do pokoju i nie widząc Edwina Lawrence'a, pomyślałbym, że już jest na dole.

— Czy cokolwiek wydałoby się panu podejrzane?

PRZED PIERWSZYM POLSKIM LOTEM STRATOSFERYCZNYM
Zdjęcie przedstawia gondolę polskiego balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski" w ostatniej fazie jej budowy. Start polskiego balonu do stratosfery nastąpi we wrześniu rb.

Diabeł w pięknym ciele

ZŁOTOWŁOSA PIĘKNOŚĆ W WOJSKACH CZERWONEJ HISZPANII

Od dawna krążyły wieści, że stanowisko jednego z dowódców w hiszpańskiej armii republikańskiej pełni piękna blondynka, odznaczająca się bezwzględnością i okrucieństwem. Obecnie po rozgromieniu oddziałów czerwonych nad Ebro, jeńcy gen. Franco przynieśli dalsze wiadomości o tej tajemniczej osobie.

Młoda kobieta, obdarzona niezwykłą urodą, o jasnych włosach typu mongolskiego, ma stanowisko oficera 35-ej dywizji międzynarodowej. Na froncie odgrywa wielką rolę, jeździ luksusowym samochodem, przenosząc się z wielką szybkością z miejsca na miejsce. Nieodłączną straż pełni przy niej czterech wojskowych. Piękna amazonka ubrana w oficerską kurtkę błękitnego koloru, nie rozstaje się ze szpicrutą i coltem. Szpicrutą nie raz dała się we znaki podkomendnym, zmuszając ich do posłuchu. Złotowłosa amazonka, siecze bez litości podkomendnych, po plecach i twarzy, a colt, jaki ma przy boku jest gwarancją posłuszeństwa.

W brygadzie międzynarodowej powiadają, że jest Rosjanką. Przeważnie przebywa w kwaterze dowódcy dywizji Waltera, uchodzącego za Anglika. Podczas przerwy w działaniach wojennych, czas spędza bardzo wesoło. Podczas bitew odznacza się niesamowitą odwagą, diabelskim sprytem i bezprzykładnym okrucieństwem.

W ostatniej ofensywie widziano ją przy oddziałach idących w bój, jak popędzała żołnierzy s zpicrutą i strzelała do dezerterów. Gdy tylko w jakimkolwiek miejscu załamywała się ofensywa, natychmiast przybywało auto z piękną mongolką, aby ratować sytuację.



DZIECKO MIASTA

— Ile lat ma ta krowa, ciociu?
— Dwa lata, Pawełku.
— Po czym to poznajesz?
— Po rogach.
— A tak, rozumiem, bo ta krowa ma dwa rogi.

Złoża naftowe
NA BIEGUNIE POŁUDNIOWYM

Dziennik londyńskie opublikowały wywiad, udzielony przez amerykańskiego podróżnika Lincolna Ellsworth, który zatrzymał się w Londynie w podróży swej do południowej Afryki. Ellsworth organizuje ekspedycję na biegun południowy, gdzie spodziewa się na zasadzie dotychczas przeprowadzonych badań znaleźć znaczne złoża nafty.

Ekspedycja Ellswortha będzie również wyposażona w samoloty. Celem jej jest t. zw. kraj Enderby.

W Afryce pryszczycę leczą
KARABINAMI MASZYNOWYMI

Pryszczyca, która już tyle szkód spowodowała w wielu państwach europejskich nie ominęła i Afryki. Jak donosiły pisma południowo - afrykańskie, rozszerzyła się ona przede wszystkim w Natalu. Tamtejsze władze chcąc z miejsca uniemożliwić dalsze rozszerzanie się pryszczycy, nie bacząc na szkody, które spowoduje wydane przez nie zarządzenie, zdecydowały się na radykalną kurację, nie zastosowaną jeszcze w żadnym z państw europejskich — po prostu wystrzelano z karabinów maszynowych 20 tysięcy sztuk zarażonego bydła. Czy ta radykalna kuracja da właściwe rezultaty nie pisze się na razie. Fachowcy twierdzą, że raczej — nie.



WIZYTA MARSZAŁKA BALBO W BERLINIE
Na zaproszenie feldmarszałka Goeringa przybył z wizytą do Berlina gubernator Libii marszałek Balbo. Mimo, że wizyta ta ma charakter kurtuazyjny i prywatny, wzbudziła jednak duże zainteresowanie w kołach politycznych Europy, które w marszałkach Goeringu i Balbo widzą następców ich wodzów. Na zdjęciu marszałek Balbo w towarzystwie marszałka Goeringa w drodze z lotniska do Berlina.



UZDROWISKA

KOLONIA
Nauczycielska w Dołżycach na Szewelówce — daje pełne utrzymanie za 9 zł bez pościeli. 3612

Różne

NINIEJSZYM
podajemy do wiadomości P. T. Klienteli, że p. Stanisław Ślepek nie ma prawa do występowania w imieniu naszej firmy „Optofot" Sosnowiec, 3 Maja 1.

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do wiadomości, że przejazd pod wiaduktem kolejowym na ul. Piłsudskiego będzie zamknięty dla ruchu kołowego w czasie od godz. 25 dnia 13 bm. do godz. 6 dnia 14 bm. Objazd ulicami: 3-go Maja, Żeromskiego, Orla, Rudna, Aleja M. Mireckiego. Prezydent Miasta J. Kaczkowski. 3616

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych — Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

ZGINĄŁ
pies seter irlandzki, brązowo-czerwony, wabi się „Mahaj". Znalazcę prosimy o odprowadzenie za nagrodą. Kopalnia Juliusz inż. Marian Czaplicki. 3609

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĄŁ
dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Sosnowcu i legitymacja Ubezpieczalni Społ. na nazwisko Wiltosiński Władysław 5611

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia nowonabytej działki placu parkanem przepisowym długości około 166 mtr b.

Bliższych szczegółów i informacji udzieli kierownik Sekcji Gospodarczej, pokój Nr 26 w godzinach urzędowych.

Oferty w zaklejonych i nieprzeźroczystych kopertach z napisem „oferta na wykonanie parkanu" z podaniem ceny za 1 mb. należy składać w skrzynce na oferty w Sekcji Gospodarczej, pokój Nr 26, najdalej do godz. 15 dnia 25 sierpnia 1938 r.

Oferent winien odpowiadać warunkom wymienionym w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach (Dz. Ustaw Nr 13-37, poz. 92).

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na oferowaną cenę, względnie uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu Roman Cholewicki. 3613

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4. Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Administracja [illegible] przyjmuje od godz. [illegible]

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały i „Kurjera Zachodniego":
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — Druk „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI